

Ks. dr hab. WALDEMAR S. WOJDECKI*

Dojrzewanie

Śp. ksiądz Waldemar Stanisław Wojdecki, syn Michała i Franciszki z domu Bielec, urodził się 5 września 1941 roku na Kamionku w Warszawie, w rodzinie robotniczej. Trzy miesiące po jego narodzinach zmarł mu ojciec. Tak więc czas wzrastania i wczesnego dzieciństwa przypadł na okres wojenny i trudne lata powojennej odbudowy oraz instalowania się w Polsce nowego systemu politycznego. W tych trudnych czasach niełatwo było matce przysłego księdza utrzymać rodzinę. Odesłała syna do rodzonej siostry Marii Szulc mieszkającej w Janikach Wielkich na Mazurach. Tu pod opieką krewnych przebywał do 11 roku życia. Ze wspomnień rodziny wiemy, że ten okres był przez niego bardzo niechętnie wspominany.

Po pomyślnym zakończeniu edukacji w szkole podstawowej za zgodą matki podejmuje naukę w szkole prywatnej kontynuującej tradycję przedwojennego gimnazjum im. Świętego Stanisława Kostki przy ulicy Kawęczyńskiej 49. Instytucja ta założona w 1925 roku przez kardynała Aleksandra Kakowskiego,² była przed wojną Niższym Seminarium Duchownym. Wychowała wielu wybitnych ludzi zajmujących ważne stanowiska w życiu społeczno-politycznym jak i w historii Kościoła warszawskiego. Po wojnie szkoła, by nie ulec likwidacji, została nazwana Wydziałem Przygotowawczym Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego.³ W tej szkole poznał ks. Jan Twardowskiego, który wpisał się na stałe w jego życie ze swoją poetycką wizją świata. Uczył go wtedy języka polskiego. Do jakiego stopnia pozostał oczarowany postacią swego nauczyciela i poety, świadczy fakt, o którym po latach ks. Wojdecki wspominał, że przepisywał wiersze z *Tygodnika Powszechnego* do zeszytu, bo w tamtych czasach nie mógł ich zdobyć w formie książkowej.⁴ Przyjaźń i fascynacja dla osoby i literackiego talentu ks. Twardowskiego pozostała mu do końca życia.

* Życiorys przedstawiający drogę posługi kapłańskiej i naukowej ks. W. Wojdeckiego został opracowany przez ks. prałata Grzegorza Kalwarczyka kanclerza kurii biskupiej i umieszczony w *Jubileuszowym Roczniku Archidiecezji Warszawskiej* (red. G. KALWARCZYK, Warszawa 1998, s. 323) oraz przez zespół redakcyjny *Warszawskich Studiów Teologicznych* (12/2000, 415-420). Krótką notę biograficzną zamieścili również alumni seminarium duchownego na swojej stronie internetowej (www.wmsd.edu.pl). Wypada zaznaczyć, że to opracowanie zostało podyktowane nie uzurpacją do jakiegokolwiek przyjaźni z osobą zmarłego - do czego z pewnością mieliby prawo jego najbliżsi koledzy. Autora łączy z tą znakomitą postacią wspólna praca w Seminarium Duchownym i na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie oraz to, że po nim przejął probostwo na Młocinach.

² G. KALWARCZYK, *Rocznik Archidiecezji Warszawskiej 1990*, Warszawa 1993, 69

³ *Rozmowy pod modrzewiem ks. Jan Twardowski opowiada ks. Waldemar Wojdecki notuje*, Warszawa: IWPax 1999, 5-7

⁴ *Tamże*

Po zdaniu matury państwowej w 1959 roku postanowił wstąpić do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie, by realizować swoją drogę do kapłaństwa. Koledzy seminaryjni wspominają go jako zdolnego, czynnego i radosnego kolegę. Dobrego kompana na spływach kajakowych po mazurskich szlakach i rowerowych wyprawach turystycznych. Studia seminaryjne zakończył przyjmując w archikatedrze warszawskiej w dniu 27 maja 1965 roku święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa warszawskiego Stefana kard. Wyszyńskiego, Prymasa Polski.

Formacja duszpasterska i naukowa

Po trzech latach pracy duszpasterskiej w Lesznie koło Błonia, Nowym Dworze Mazowieckim oraz w Zerznie, pozytywnie ocenianej przez przełożonych, rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Motywem głównym podjęcia studiów była chęć doskonalenia przygotowania do pracy duszpasterskiej. Bardzo cenił sobie posługę kaznodziejsko-homiletyczną i pragnął służyć innym swoim zamiłowaniem do głoszenia Słowa Bożego. Nie było więc przypadkiem, że podjął studia specjalistyczne w zakresie homiletyki. Ksiądz Edward Żmijewski, jego kursowy kolega, wspomniawszy w mowie pożegnalnej, że *po to studiował homiletykę, aby wszczepić w swoich studentów rozmiłowanie się w Piśmie świętym i nauce Apostołów...* Studia zakończył w 1971 roku przedstawieniem pracy magisterskiej na temat: *Arcybiskup Antoni Szlagowski jako teoretyk kaznodziejstwa*. Promotorem tej pracy był ks. prof. Leszek Kuc. Do końca życia fascynowała go postać jednego z najwybitniejszych kaznodziejów polskich, jakim był abp Antoni Szlagowski, któremu poświęcił wiele uwagi w swoich późniejszych publikacjach. Studia doktoranckie na ATK ukończył w 1974 roku broniąc pracę doktorską na temat: *Arcybiskup Antoni Szlagowski jako mówca i konferencjonista*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. Andrzeja Zuberbiera, którego do końca życia darzył wielkim szacunkiem i odwzajemnioną przyjaźnią. Ksiądz A. Zuberbier pomagał ks. Wojdeckiemu w duszpasterstwie na Młocinach i miał zostać u niego rezydentem, lecz przeszkodziła temu tragiczna śmierć Profesora.⁵

W 1975 roku, będąc rezydentem w parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Warszawie, otrzymał nominację na stanowisko referenta wydziału Duszpasterskiego Kurii Warszawskiej oraz prefekta i wykładowcy homiletyki w Seminarium Duchownym. Funkcję prefekta pełnił stosunkowo krótko, natomiast wykładowcą seminaryjnym był aż do 1999 roku. Po wielu latach wspominany jest przez księży jako niekonwencjonalny wychowawca. Alumni cenili go za naukową kompetencję i zaraźliwy humor oraz permanentną życzliwość. W swoich wykładach seminaryjnych przekazywał dużo treści z historii oraz teorii kaznodziejstwa i często nawiązywał do modelowego kaznodziejstwa abpa Antoniego Szlagowskiego. Akcentował mocno metodę homilii kerygmatycznej, z uwzględnieniem elementu antropologicznego i egzystencjalnego.

W 1976 roku został zatrudniony w ATK na stanowisko adiunkta z prawem prowadzenia seminarium naukowego z teorii i historii kaznodziejstwa. Prowadził wykłady z homiletyki na filiach tejże uczelni w różnych miejscach Polski. Po przekształceniu się uczelni w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego został w niej samodzielnym pracownikiem naukowym i kierownikiem katedry historii homiletyki. Od roku 1974 do 1980 uczestniczył w przygotowaniach programu homiletycznego w ramach Komisji Episkopatu do spraw Duszpasterstwa. Z tego okresu zachował żywe wspomnienie dobrej współpracy z ks. prof. Mieczysławem Brzozowskim (KUL) i ks. dr Władysławem Basistą (Katowice).

⁵ Archiwum Parafii Matki Bożej Królowej Pokoju, *Kronika*.

Na podstawie bogatego dorobku naukowego i rozprawy pt.: *Polska myśl homiletyczna pod zaborem rosyjskim w latach 1818-1918*, uzyskał stopień doktora habilitowanego teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Na tymże Wydziale pracował również na stanowisku profesora homiletyki. Był cenionym promotorem wielu prac magisterskich oraz kilku doktoratów.⁶

Pozostawił po sobie bogaty dorobek naukowy w postaci kilkunastu pozycji książkowych i kilkudziesięciu artykułów naukowych oraz innych publikacji popularnonaukowych.⁷

Redaktor i wydawca

Ksiądz Prymas Józef Glemp wiedząc o jego funkcjach redakcyjnych w wielu wydawnictwach kościelnych zlecił mu w 1983 roku zorganizowanie i dyrektorstwo naczelne Wydawnictwa Archidiecezji Warszawskiej oraz wskrzeszenie tygodnika *Przegląd Katolicki*. Na stanowisku redaktora naczelnego tegoż tygodnika pozostał do 1990 roku. Pokonując wiele trudności i korzystając z umiejętności pozyskiwania kompetentnych ludzi do współpracy, dobrze wypełnił postawione przed sobą zadanie. Gdy został proboszczem w Lesznie koło Błonia w 1990 roku założył własne wydawnictwo *Lumen*, które prowadził do 1998 roku. W ramach tego wydawnictwa opublikował 18 pozycji książkowych. Był również w latach 1983-1991 redaktorem naczelnym *Warszawskich Studiów Teologicznych* i miesięcznika dla duchowieństwa warszawskiego *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie*. Od 1971 do 1995 roku był czynny w *Studia Theologia Varsaviensia* pełniąc na początku funkcję sekretarza redakcji i w końcu zastępcy redaktora naczelnego.

W czasie jego pracy redakcyjnej przypadającej na okres przesilenia politycznego i ostrej już wtedy konkurencji na rynku prasowym, redagowany przez niego tygodnik *Przegląd Katolicki* był konkurencyjny dla innych renomowanych czasopism katolickich i stanowił forum wypowiedzi warszawskiego środowiska inteligenckiego. Niewydolna dystrybucja i inne obiektywne trudności nie pozwoliły temu czasopismu na dalsze istnienie. Ksiądz W. Wojdecki pisał nie tylko pozycje naukowe, ale wydał również modlitewnik dla dzieci i dorosłych. Był typowym apostołem słowa drukowanego. Miał „lekkie pióro” i przysłużył się popularyzowaniu między innymi poezji księdza Jana Twardowskiego⁸ jak również innych postaci z historii Kościoła na Mazowszu, w tym zwłaszcza Leszna i okolic. Jego stałym pragnieniem było stworzenie domu pamięci i poezji księdza Jana Twardowskiego.

Proboszcz

Przez krótki czas był kapelanem u Sióstr Loretanek i rezydentem w parafii św. Floriana na Pradze. W 1990 roku zrezygnował z prowadzenia Wydawnictwa Archidiecezji Warszawskiej i poprosił księdza Prymasa o skierowanie go do pracy duszpasterskiej. W tym też roku otrzymał nominację na probostwo w Lesznie, gdzie pracował niegdyś jako neoprezbiter.⁹ Proboszczowanie, oprócz wykładów i pracy naukowo-publicystyczno-pisarskiej, było jego szczególną pasją. Przeprowadził gruntowny remont kościoła, plebani i innych zabudowań parafialnych.

⁶ Wśród jego doktorantów był ks. Józef Podstawka i ks. Marek Szumowski.

⁷ Pełna bibliografia ks. W. Wojdeckiego ukazała się w: *WST* 2/1984, 244-246; *WST* 13/2000, 415-420.

⁸ J. TWARDOWSKI, *Przed kapłaństwem klękam...*, Leszno koło Błonia: Lumen 1997, 193

⁹ *Jubileuszowy Rocznik Archidiecezji Warszawskiej...*, dz. cyt., 323.

Założył wspomniane wydawnictwo *Lumen*, by na szerszą skalę, a nie tylko parafianom, ułatwić pogłębianie życia duchowo-religijnego. Ważną rolę spełnił wydany przez niego i bardzo ceniony przez wiernych – modlitewnik.

Parafianie cenili go za starannie przygotowane homilie, a przede wszystkim za ciepły i otwarty stosunek do nich. Był człowiekiem wolnym od przywiązań do dóbr ziemskich, taki „brat łąta” dzielący się z bezdomnymi i potrzebującymi wsparcia tak duchowego jak i materialnego. Po ośmiu latach pracy w Lesznie w 1998 roku został przeniesiony na parafię w Młocinach.¹⁰ Tu przez rok zyskał sobie opinię kapłana niezwykle życzliwego ludziom. Na parafię do niego ściągali bezdomni i uzależnieni, skłócenie z Kościołem i szukający kontaktu z księdzem, który mógłby ich przynajmniej wysłuchać. Nie kierował się w relacjach do ludzi uprzedzeniami, każdego odkrywał na nowo. Pogłębiająca się choroba i przepracowanie spowodowały, że zrezygnował z pracy duszpasterskiej i zajął się wyłącznie pracą naukowo-dydaktyczną. Dnia 5 listopada 2000 roku odszedł do wieczności, pozostawiając po sobie życzliwą pamięć.

Opracował ks. Henryk Małecki

¹⁰ *Tamże*